

## Recepcja Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju

Przedruk i rozpowszechnianie  
tej publikacji **w całości** dozwolone  
wyłącznie za zgodą CBOS.  
Wykorzystanie **fragmentów**  
**oraz danych empirycznych**  
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

- ▶ O rządowym Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju słyszało 39% ankietowanych, przy czym 15% deklaruje jego bliższą znajomość, a 24% słyszało o nim, ale nie orientuje się, na czym ma on polegać.
- ▶ Mniej więcej co drugi badany (49%), który słyszał o „planie Morawieckiego”, udziela mu poparcia, co siódmy (14%) jest mu przeciwny, a prawie dwie piąte (37%) nie ma wyrobionej opinii w tej kwestii.
- ▶ Najważniejszym celem planu, wymienianym przez blisko połowę ankietowanych (46%), którzy słyszeli o „planie Morawieckiego”, jest rozwój innowacyjnych firm, wdrażających nowe rozwiązania. W dalszej kolejności wymieniane były porównywalnie często: zwiększenie poziomu inwestycji (35%) oraz reindustrializacja – wzmocnienie przemysłu i większa specjalizacja naszej gospodarki (33%). Nieco rzadziej w tym kontekście respondenci mówili o bardziej równomiernym rozwoju społecznym i terytorialnym (29%), najrzadziej do najważniejszych celów zaliczali ekspansję zagraniczną polskich firm (19%).
- ▶ Wśród respondentów, którzy słyszeli o „planie Morawieckiego”, jedynie nieliczni (6%) uważają, że rządowi uda się zrealizować wszystkie cele planu wyznaczone na rok 2020, większość zaś (60%) jest zdania, że uda się je zrealizować częściowo, a więcej niż co czwarty (29%) sądzi, że w ogóle nie uda się ich zrealizować.
- ▶ Badani zapytani, jak długo – ich zdaniem – „plan Morawieckiego” będzie realizowany, najczęściej twierdzą, że dopóki PiS będzie rządziło (53%), zdecydowanie rzadziej – że nie wiadomo, czy w ogóle plan będzie realizowany (26%). Relatywnie niewielu (10%) wyraża przekonanie, że plan będzie realizowany długofalowo, przez wiele lat, przez kolejne rządy.
- ▶ Mniej więcej połowa ankietowanych, którzy słyszeli o tym planie, sądzi, że w wyniku jego realizacji, Polska będzie krajem bogatszym (51%), bardziej sprawiedliwym (47%), a przeciętnemu Polakowi będzie żyło się lepiej (50%).



W naszym ostatnim sondażu<sup>1</sup> zapytaliśmy badanych o recepcję rządowego Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, przedstawionego w lutym przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego. Interesowało nas między innymi, ilu badanych słyszało o tym planie, jakie ma on poparcie, jak postrzegane są jego cele i założenia, czy, zdaniem badanych, będzie on długofalowo realizowany oraz jakie oczekiwania z nim wiążą.

### ZNAJOMOŚĆ „PLANU MORAWIECKIEGO”

O rządowym Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju słyszało dwie piąte ankietowanych (39%), przy czym 15% deklaruje jego bliższą znajomość, a 24% słyszało o nim, ale nie orientuje się, na czym ma on polegać.



<sup>1</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (310) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 2–9 marca 2016 roku na liczącej 1034 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

O „planie Morawieckiego” częściej słyszeli badani lepiej wykształceni, znajdujący się w lepszym położeniu materialnym oraz respondenci starsi. Z analiz różnicowań społeczno-demograficznych wynika ponadto, że częściej znajomość tego programu deklarują mężczyźni niż kobiety (zob. tabela aneksowa 1).

Znajomość planu jest podobna wśród identyfikujących się z lewicą i prawicą, mniejsza natomiast wśród respondentów o poglądach centrowych, a najmniejsza wśród ankietowanych o niesprecyzowanych poglądach politycznych. W potencjalnych elektoratach partyjnych o planie tym najczęściej słyszeli zwolennicy Nowoczesnej, w drugiej zaś kolejności sympatycy PiS. Relatywnie najrzadziej znajomość programu Morawieckiego deklarują ankietowani niezamierzający uczestniczyć w wyborach.

Tabela 1

Elektoraty*	Czy słyszał(a) Pani(i) o rządowym Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, czyli o „planie Morawieckiego”?	
	Słyszał(a)m	Nie słyszał(a)m
	w procentach	
Nowoczesna	64	36
PiS	55	45
PO	40	60
Kukiz'15	26	74
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	30	70
Niezamierzający brać udziału w wyborach	15	85

\* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

### **POPARCIE DLA „PLANU MORAWIECKIEGO”**

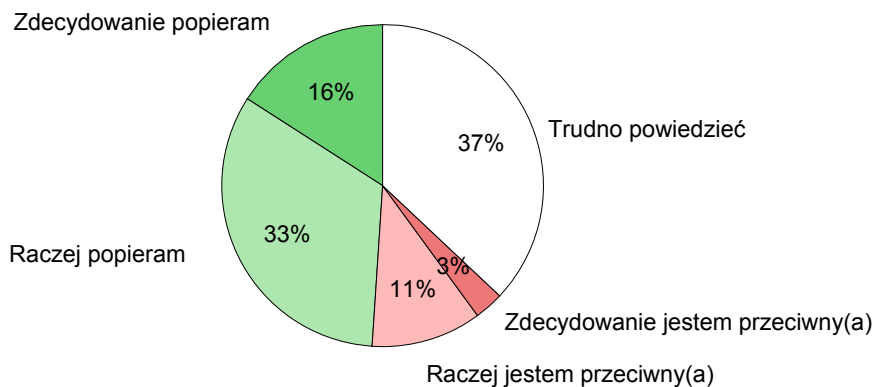
Mniej więcej co drugi badany (49%), który słyszał o „planie Morawieckiego”, udziela mu poparcia, co siódmy (14%) jest mu przeciwny, a prawie dwie piąte (37%) nie ma wyrobionej opinii w tej kwestii.

Stosunek do przedstawionego przez wicepremiera programu różnicują przede wszystkim poglądy polityczne. Największą akceptacją cieszy się on wśród identyfikujących się z prawicą (69% to zwolennicy planu), z kolei najczęściej przeciwników ma wśród utożsamiających się z centrową opcją polityczną (26% spośród nich to przeciwnicy).

**Odpowiedzi badanych, którzy słyszeli o „planie Morawieckiego” (N=399)**

CBOS

**RYS. 2. CZY POPIERA PAN(I) „PLAN MORAWIECKIEGO” CZY TEŻ JEST PAN(I) MU PRZECIWNY(A)?**



Pewne znaczenie w tym kontekście odgrywają również: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania oraz płeć. Częściej niż pozostali poparcia programowi udzielają starsi respondenci (powyżej 55 roku życia), mieszkańcy wsi, osoby z wykształceniem co najwyżej średnim. Wyraźnie częściej „plan Morawieckiego” aprobuje mężczyźni niż kobiety, które z kolei częściej nie mają sprecyzowanego zdania na jego temat (zob. tabela aneksowa 2).

W potencjalnych elektoratach partyjnych największego poparcia udzielają mu zwolennicy PiS, a najmniejszego sympatycy Nowoczesnej.

Tabela 2

Elektoraty*	Czy popiera Pan(i) „plan Morawieckiego” czy też jest Pan(i) mu przeciwny(a)?		
	Popieram	Jestem przeciwny(a)	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS	74	3	23
PO	38	29	33
Nowoczesna	32	24	44
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	37	10	53
Niezamierzający brać udziału w wyborach	40	11	49

\* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Ze względu na niewielką liczebność zwolennicy Kukiz'15 zostali wyłączeni z analiz

### PULAPKI ROZWOJOWE

Wicepremier Morawiecki, przedstawiając swój plan, wymienił pięć pułapek rozwojowych – zagrożeń dla rozwoju naszej gospodarki: pułapkę średniego dochodu (związaną z wyczerpaniem dotychczasowych źródeł wzrostu, takich jak niskie koszty pracy); braku równowagi między kapitałem zagranicznym i krajowym (związaną ze zbyt małym udziałem kapitału krajowego w naszej gospodarce); przeciętnego produktu (związaną ze zbyt małą innowacyjnością polskiej gospodarki, z tym, że zbyt wiele polskich firm opiera swoją konkurencyjność na dostarczaniu mało skomplikowanych produktów po najniższych cenach); pułapkę demograficzną (związaną ze starzeniem się społeczeństwa i zmniejszającą się liczbą pracowników); a także pułapkę słabości instytucji (związaną z niską efektywnością instytucji publicznych).

Interesowało nas, jak te bariery rozwoju postrzegają Polacy – które z nich, w ich odczuciu, stanowią największe zagrożenie dla naszej gospodarki.



Niemal co drugi ankietowany (47%) wymienił w tym kontekście starzenie się społeczeństwa jako największe zagrożenie dla naszej gospodarki. Dla co trzeciego badanego (34%) zbyt mała innowacyjność polskiej gospodarki należy do jej największych problemów.



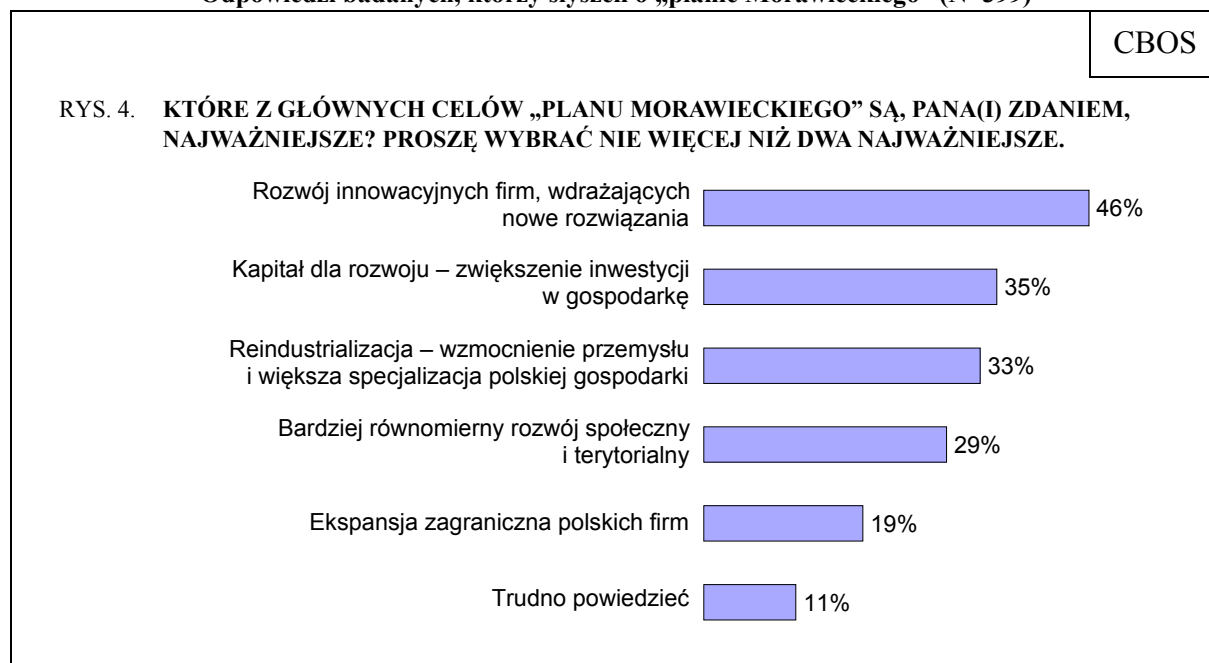
Zbliżone grupy respondentów wymieniały wśród największych barier rozwojowych zbyt duży udział kapitału zagranicznego (28%) oraz słabość instytucji publicznych (27%). Według co piątego ankietowanego (20%) do największych zagrożeń dla rozwoju naszej gospodarki zaliczyć należy wyczerpanie dotychczasowych źródeł rozwoju, takich jak niskie koszty pracy.

### FILARY „PLANU MORAWIECKIEGO”

Przedstawiając swoją koncepcję rozwoju gospodarczego, wicepremier wyróżnił pięć jego filarów: reindustrializację, rozwój innowacyjnych firm, kapitał dla rozwoju – zwiększenie poziomu inwestycji, ekspansję zagraniczną polskich firm, bardziej równomierny rozwój społeczny i terytorialny.

Zapytaliśmy ankietowanych, które z tych założonych celów wydają im się najważniejsze. Najważniejszym celem, wymienianym przez blisko połowę ankietowanych (46%), którzy słyszeli o „planie Morawieckiego”, jest rozwój innowacyjnych firm, wdrażających nowe rozwiązania. W dalszej kolejności wymieniane były porównywalnie często: zwiększenie poziomu inwestycji (35%) oraz reindustrializacja – wzmocnienie przemysłu i większa specjalizacja naszej gospodarki (33%). Nieco rzadziej w tym kontekście respondenci mówili o bardziej równomiernym rozwoju społecznym i terytorialnym (29%). Najrzadziej do najważniejszych celów badani zaliczali ekspansję zagraniczną polskich firm (19%).

#### Odpowiedzi badanych, którzy słyszeli o „planie Morawieckiego” (N=399)

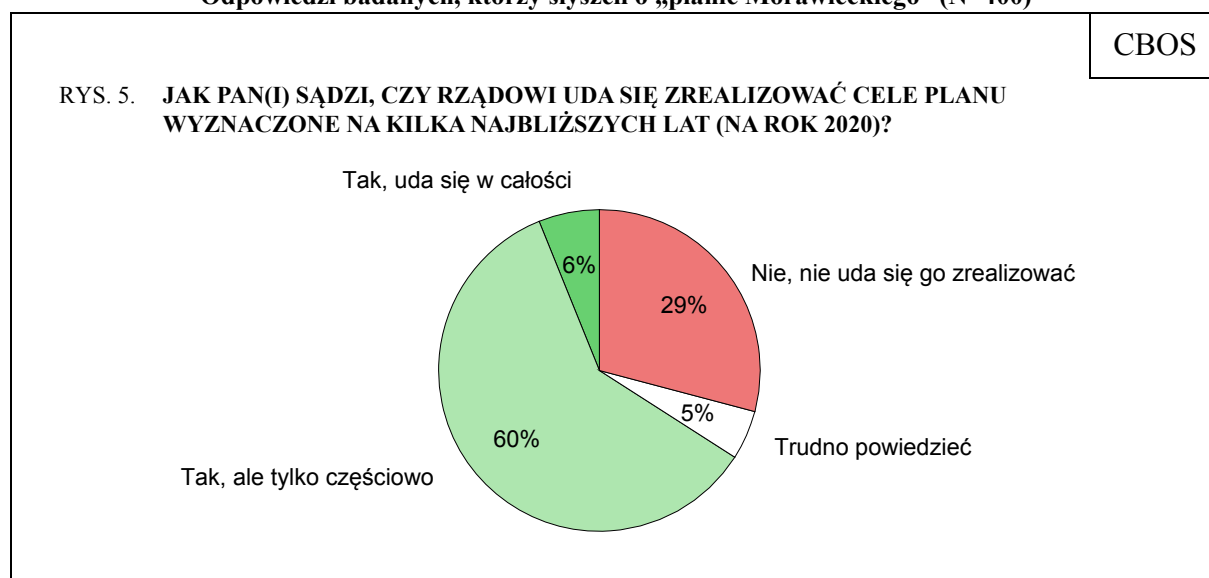


## REALIZACJA PROGRAMU

Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zakłada realizację pewnych konkretnych celów wyznaczonych na rok 2020, takich jak wzrost produkcji przemysłowej na poziomie wyższym niż wzrost PKB, zwiększenie liczby średnich i dużych firm do ponad 22 tysięcy, zwiększenie inwestycji do poziomu ponad 25% PKB, wzrost polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych o 70% itp.

Zapytaliśmy ankietowanych, czy, ich zdaniem, rządowi uda się zrealizować cele planu wyznaczone na kilka najbliższych lat. Wśród respondentów, którzy słyszeli o „planie Morawieckiego”, jedynie nieliczni (6%) uważają, że rządowi uda się zrealizować wszystkie cele tego planu, większość zaś (60%) jest zdania, że uda się je zrealizować częściowo, a więcej niż co czwarty (29%) sądzi, że w ogóle nie uda się ich zrealizować.

### Odpowiedzi badanych, którzy słyszeli o „planie Morawieckiego” (N=400)



Opinie na ten temat silnie różnicują poglądy polityczne. Największy optymizm w tym zakresie wyrażają badani identyfikujący się z prawicą, najmniejszy zaś utożsamiający się z lewicą. W potencjalnych elektoratach partyjnych przekonanie o tym, że uda się zrealizować założenia planu na rok 2020 najczęściej wyrażają wyborcy PiS. Natomiast zwolennicy PO i Nowoczesnej w większości uważają, że założenia planu na kilka najbliższych lat nie będą zrealizowane.

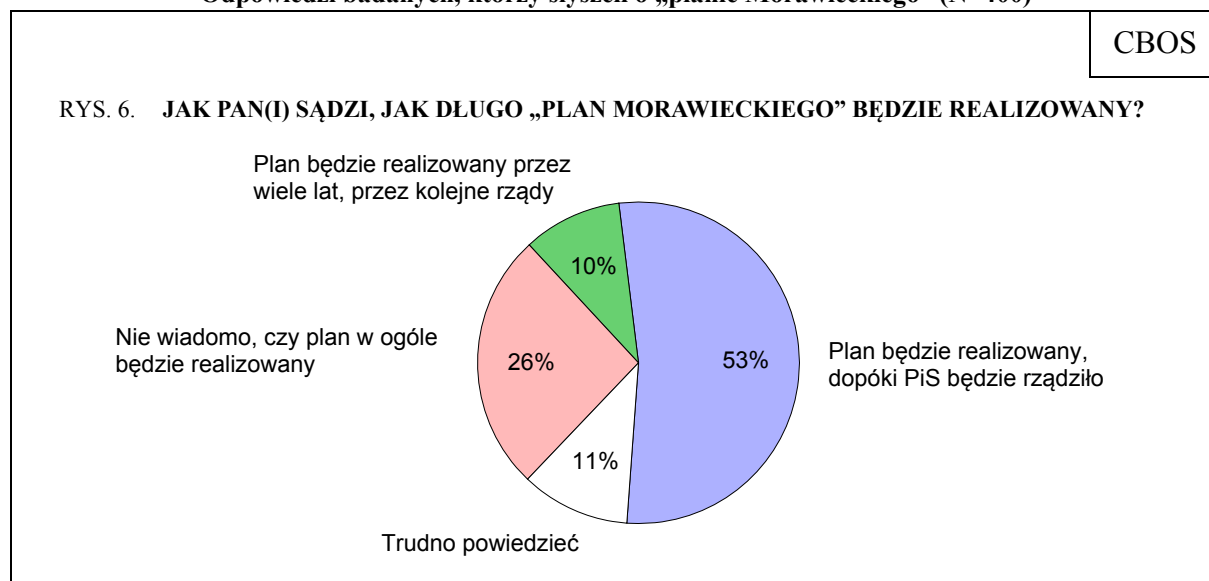
Tabela 3

Elektoraty*	Jak Pan(i) sądzi, czy rządowi uda się zrealizować cele planu wyznaczone na kilka najbliższych lat (na rok 2020)?			
	Tak, uda się w całości	Tak, ale tylko częściowo	Nie, nie uda się go zrealizować	Trudno powiedzieć
	w procentach			
PiS	17	77	1	5
PO	0	42	58	0
Nowoczesna	0	40	56	4
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	3	61	28	8
Niezamierzający brać udziału w wyborach	0	50	41	9

\* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych. Ze względu na niewielką liczebność zwolennicy Kukiz'15 zostali wyłączeni z analiz

Badani, zapytani, jak długo – ich zdaniem – „plan Morawieckiego” będzie realizowany, najczęściej twierdzą, że dopóki PiS będzie rządziło (53%), zdecydowanie rzadziej – że nie wiadomo, czy w ogóle plan będzie realizowany (26%). Relatywnie niewielu (10%) wyraża przekonanie, że plan będzie realizowany długofalowo, przez wiele lat, przez kolejne rządy.

**Odpowiedzi badanych, którzy słyszeli o „planie Morawieckiego” (N=400)**

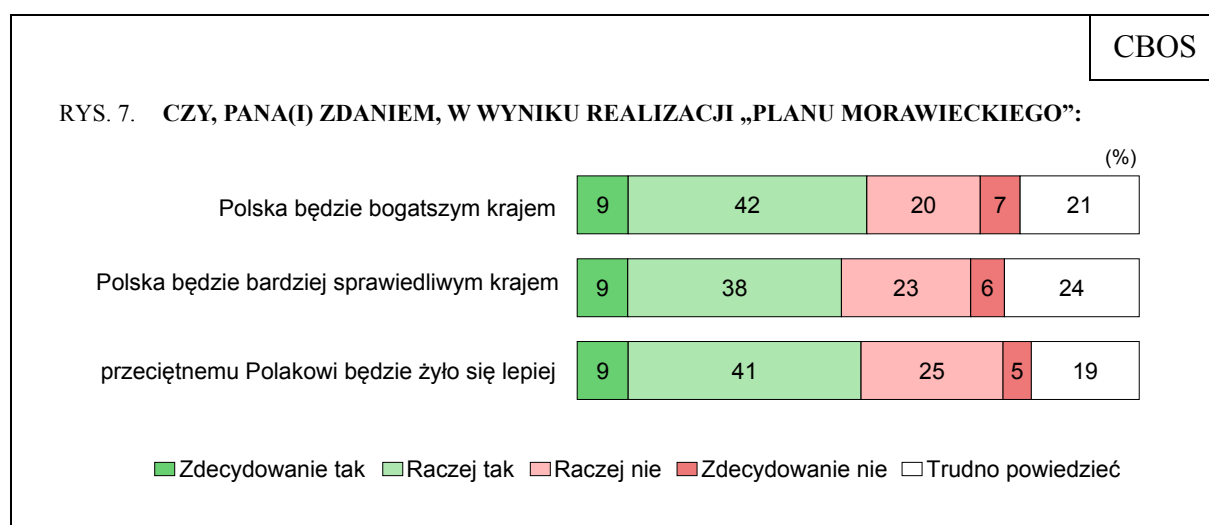


### OCZEKIWANIA ZWIĄZANE Z „PLANEM MORAWIECKIEGO”

Sprawdziliśmy również, jakie oczekiwania badani wiążą z realizacją „planu Morawieckiego”. Okazuje się, że mniej więcej połowa ankieterowanych, którzy słyszeli o tym programie, sądzi, że w wyniku jego realizacji Polska będzie krajem bogatszym (51%), bardziej sprawiedliwym (47%), a przeciętnemu Polakowi będzie żyło się lepiej (50%).

Oczekiwania i nadzieje związane z efektami planu zależne są przede wszystkim od poglądów politycznych – niezależnie od tego, czy oczekiwania dotyczą zamożności kraju, tego, czy będzie on bardziej sprawiedliwy, czy też jakości życia przeciętnego Polaka. Generalnie największe nadzieje w „planie Morawieckiego” pokładają badani o prawicowych poglądach politycznych, a utożsamiający się lewicą – najmniejsze (zob. tabele ankesowe 3, 4 i 5). W potencjalnych elektoratach partyjnych największe oczekiwania związane z realizacją programu wyrażają zwolennicy PiS. Dostrzeganie korzyści, pozytywny odbiór tego programu idzie również w parze z przekonaniem, że program ten będzie realizowany zarówno w krótkiej perspektywie, jak i długofalowo, co po części związane jest z poglądami politycznymi i preferencjami partyjnymi (przekonanie, że plan będzie w krótkiej i długiej perspektywie realizowany ponadprzeciętnie często wyrażają badani o prawicowych poglądach politycznych oraz wyborcy PiS).

Biorąc pod uwagę inne charakterystyki społeczno-demograficzne można zauważyć, że częściej niż pozostali przekonanie, iż program przyniesie pozytywne efekty, wyrażają respondenci najstarsi, badani z wykształceniem podstawowym/gimnazjalnym bądź zasadniczym zawodowym, mieszkańcy wsi, a także częściej mężczyźni niż kobiety.



Zapytaliśmy również wszystkich badanych, czy wierzą w zapowiedź sformułowaną przez wicepremiera Morawieckiego, że za 15 lat przeciętny Polak będzie zarabiał tyle co przeciętny obywatel UE. Relatywnie niewielu ankietowanych jest skłonnych w tym zakresie ufać wicepremierowi Morawieckiemu – 17% respondentów wierzy w tę zapowiedź, ale zdecydowana większość (78%) – nie. Przekonanie to bardzo mocno różnicuje stopień znajomości „planu Morawieckiego”. Wśród ankietowanych orientujących się, na czym ma on polegać, dwie piąte (41%) wierzy, że za 15 będziemy zarabiać tyle co przeciętni obywatele UE.

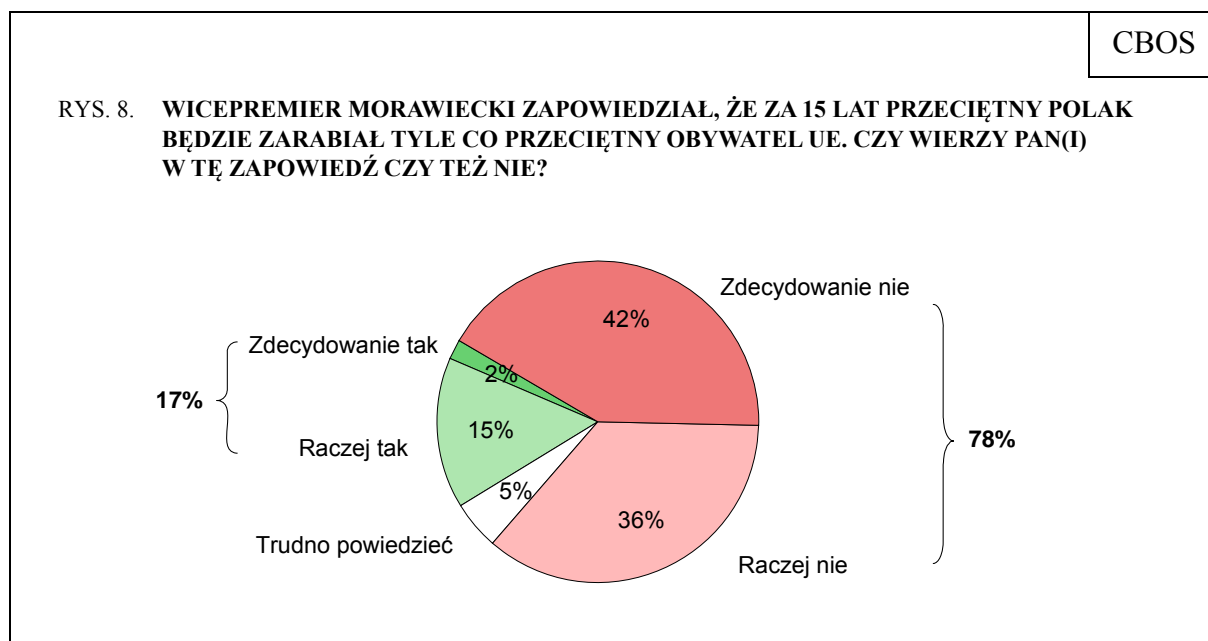


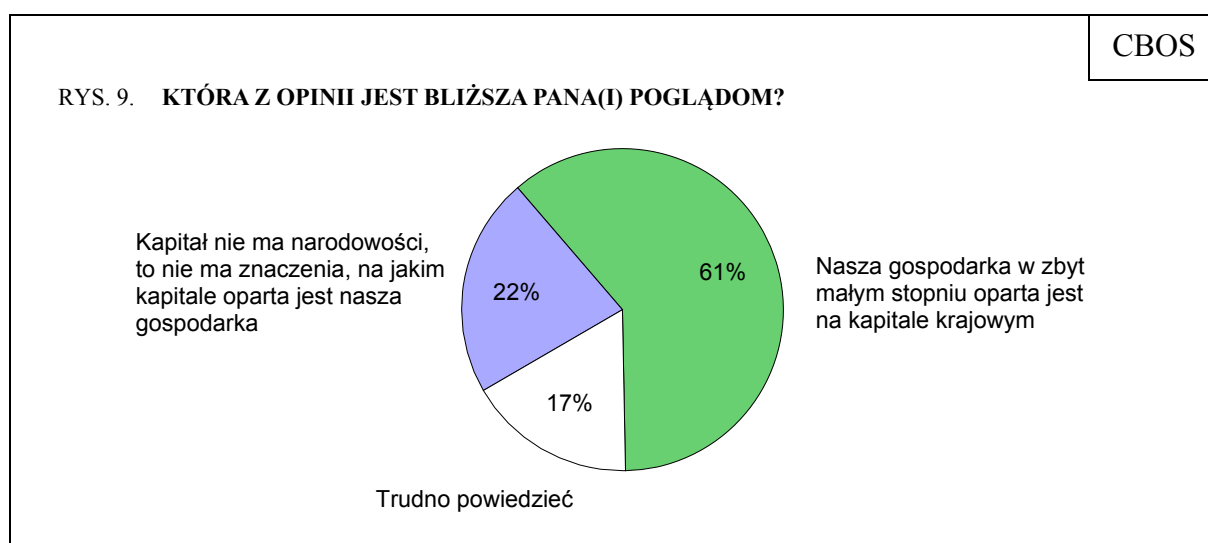
Tabela 4

Czy słyszał(a) Pani(i) o rządowym Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, czyli o „planie Morawieckiego”?	Wicepremier Morawiecki zapowiedział, że za 15 lat przeciętny Polak będzie zarabiał tyle co przeciętny obywatel UE. Czy wierzy Pan(i) w tę zapowiedź, czy też nie?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Nie, nie słyszałam(a)m	9	87	4
Tak, słyszałam(a)m, ale nie orientuję się, na czym ma on polegać	26	68	6
Tak, słyszałam(a)m i wiem, na czym ma on polegać	41	55	3

w procentach

### CZY KAPITAŁ MA NARODOWOŚĆ?

Wśród zagrożeń dla rozwoju naszej gospodarki wicepremier Morawiecki wymienił pułapkę braku równowagi pomiędzy kapitałem krajowym i zagranicznym w gospodarce, mówiąc o potrzebie wzmocnienia tego pierwszego. Interesowało nas, czy Polacy podzielają ten pogląd czy też, w ich odczuciu, kapitał nie ma narodowości i nie ma większego znaczenia, na jakim kapitale oparta jest gospodarka. Sześciu na dziesięciu ankietowanych uważa, że nasza gospodarka w zbyt małym stopniu oparta jest na kapitale krajowym, a mniej więcej co piąty (22%) sądzi, że nie ma to większego znaczenia, gdyż kapitał nie ma narodowości.



W niemal wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych wyraźnie przeważa przekonanie, że nasza gospodarka w zbyt małym stopniu oparta jest na kapitale krajowym. Szczególnie często pogląd taki formułują ankietowani identyfikujący się prawicą, natomiast rzadziej – utożsamiający się z lewicą. Poza badanymi o lewicowych poglądach politycznych, przekonanie, że kapitał nie ma narodowości i nie ma znaczenia, na jakim kapitale oparta jest nasza gospodarka, częściej niż przeciętnie wyrażany jest przez absolwentów wyższych uczelni, mieszkańców największych miast, respondentów o najwyższych dochodach *per capita*. Zaznaczyć jednak należy, że we wszystkich tych grupach opinia ta jest wyrażana rzadziej niż przekonanie, że nasza gospodarka w zbyt małym stopniu oparta jest na kapitale krajowym.

W potencjalnych elektoratach partyjnych opinie o zbyt małym udziale kapitału krajowego w gospodarce formułowane są najczęściej przez zwolenników PiS i ruchu Kukiz'15, natomiast najrzadziej przez sympatyków Nowoczesnej. Warto podkreślić, że tylko wśród potencjalnych wyborców tego właśnie ugrupowania przeważa przekonanie, że nie ma większego znaczenia, na jakim kapitale oparta jest nasza gospodarka.

Tabela 5

Elektoraty*	Która z opinii jest bliższa Pana(i) poglądom?		
	Nasza gospodarka w zbyt małym stopniu oparta jest na kapitale krajowym	Kapitał nie ma narodowości, to nie ma znaczenia, na jakim kapitale oparta jest nasza gospodarka	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS	77	10	13
Kukiz'15	72	15	13
PO	47	43	10
Nowoczesna	38	50	13
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	64	15	22
Niezamierzający brać udziału w wyborach	58	19	23

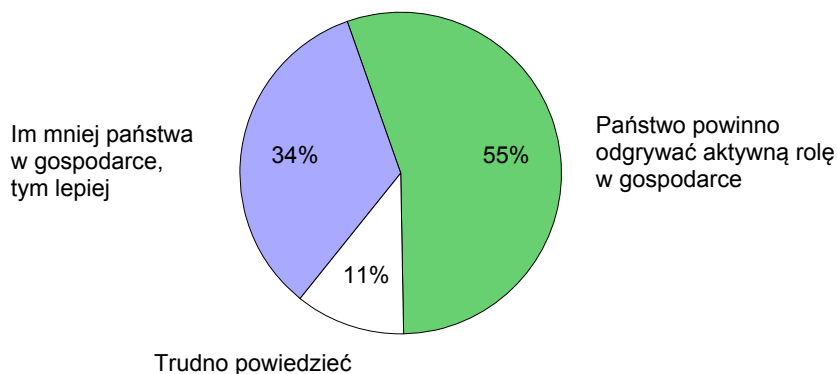
\* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

### ILE PAŃSTWA W GOSPODARCE?

W swoim programie wicepremier opowiedział się za aktywną rolą państwa w gospodarce. Zdaniem Morawieckiego, *polska gospodarka potrzebuje silnego impulsu rozwojowego, a państwo nie może być tylko stróżem i tylko kontrolerem. Powinno być także przewodnikiem i partnerem*. Zapytaliśmy badanych, za jakim modelem relacji państwo–gospodarka się opowiadają. Czy, ich zdaniem, państwo powinno odgrywać aktywną rolę w gospodarce, czy też uważają, że im mniej państwa w gospodarce, tym lepiej.

Ponad połowa badanych (55%) jest zdania, że państwo powinno odgrywać aktywną rolę w gospodarce, natomiast co trzeci (34%) uważa – że im mniej państwa w gospodarce, tym lepiej.

RYS. 10. KTÓRA Z OPINII JEST BLIŻSZA PANA(I) POGLĄDOM?



Z analiz wielozmiennowych wynika, że opinie na ten temat związane są przede wszystkim z poglądami politycznymi. Co interesujące, za aktywną rolę państwa w gospodarce najczęściej opowiadają się badani identyfikujący się z prawicą, najrzadziej zaś utożsamiający się z lewicą (zob. tabela aneksowa 7). Z kolei jak najmniejszy udział państwa w gospodarce najczęściej postulują badani o poglądach lewicowych, najrzadziej prawicowcy i badani o niesprecyzowanych poglądach politycznych. W potencjalnych elektoratach partyjnych za aktywną rolę państwa w gospodarce najczęściej opowiadają się zwolennicy PiS, a za jak najmniejszą ingerencją – sympatycy Nowoczesnej.

Tabela 6

Elektoraty*	Która z opinii jest bliższa Pana(i) poglądom?		
	Państwo powinno odgrywać aktywną rolę w gospodarce	Im mniej państwa w gospodarce, tym lepiej	Trudno powiedzieć
	w procentach		
PiS	69	21	10
Kukiz'15	51	44	5
PO	53	39	8
Nowoczesna	36	59	4
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	62	27	10
Niezamierzający brać udziału w wyborach	59	25	16

\* Określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych

Uwzględniając inne charakterystyki społeczno-demograficzne można zauważyć, że za jak najmniejszym udziałem państwa w gospodarce relatywnie częściej opowiadają się badani lepiej wykształceni, osiągający najwyższe dochody, mieszkańcy największych miast.



Liberalne poglądy na gospodarkę wyraźnie częściej deklarują też mężczyźni niż kobiety. Warto jednocześnie podkreślić, że w zdecydowanej większości analizowanych grup społeczno-demograficznych przeważa jednak przekonanie, że państwo powinno odgrywać aktywną rolę w gospodarce. Przeciwny postulat – ograniczenia roli państwa w procesach rynkowych – przeważa jedynie wśród mieszkańców największych miast (49% wobec 41%), osób identyfikujących się z lewicą (50% wobec 45%), pracujących na własny rachunek (55% wobec 43%), kadry kierowniczej i specjalistów z wyższym wykształceniem (53% wobec 43%), a w potencjalnych elektoratach partyjnych – wśród zwolenników Nowoczesnej (59% wobec 36%). Natomiast opinie absolwentów wyższych uczelni oraz badanych o najwyższych dochodach *per capita* są w tym względzie podzielone.



O Planie na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju wicepremiera Morawieckiego słyszało dwie piąte ankietowanych. Można przypuszczać, że plan zyskałby większy rozgłos, gdyby nie inne wydarzenia – przede wszystkim krajowe, które zdominowały dyskusję publiczną w tym czasie. Mniej więcej co drugi badany, który słyszał o tym programie, udziela mu poparcia, co siódmy jest mu przeciwny, jednocześnie znaczna grupa ankietowanych nie ma sprecyzowanego zdania na jego temat. Większość respondentów, która słyszała o „planie Morawieckiego”, uważa, że przynajmniej częściowo uda się zrealizować jego cele założone na kilka najbliższych lat. Przewidując horyzont czasowy jego realizacji, badani najczęściej uważają, że będzie on realizowany, dopóki PiS będzie rządziło. Mniej więcej co drugi badany, który zetknął się z „planem Morawieckiego”, oczekuje, że w wyniku jego realizacji Polska będzie bogatszym, bardziej sprawiedliwym krajem, a przeciętnemu Polakowi będzie żyło się lepiej.

Opracowała  
Małgorzata OMYŁA-RUDZKA